

## XXVI Sobota okresu zwykłego

**Tekst Ewangelii (Łk 10,17-24):** Wrócił siedemdziesięciu dwóch z radości mówił: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię, nawet złe duchy nam się poddają». Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto daję wam władzę stępania po węzłach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie».

**W tej właśnie chwili** Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdy takie było Twoje upodobanie. Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt tego nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić».

**Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł:** «Szczerze oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli».

---

*«W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi»*

Rev. D. Josep VALL i Mundó  
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj ewangelista Łukasz opowiada nam o wydarzeniu, które budzi wdzięczność Jezusa względem Jego Ojca za łaski, jakimi obdarzył Ludzkość. Dziękuję za objawienie, przyznane ubogim w duchu, małuczkiemu w Królestwie. Jezus okazuje

Swoją radość widzą, że oni przyjmują, rozumieją i wprowadzają w czyn to, co Bóg daje im poznać za Jego pośrednictwem. W innych sytuacjach, w poufnej rozmowie z Ojcem, dziękują Mu również za to, że zawsze Go wysłuchuje. Wychwala trędowatego Samarytanina, który uleczony ze swej choroby, powraca jako jedyny z dziećmi, aby podziękować Jezusowi za udzieloną łaskę.

Św. Augustyn pisze: «Czy możemy nosić w sercu, głośno ustami i pisać piórem jakiegokolwiek słowa lepsze niż te: "Dziękuję Bogu"? Nie ma nic, co mogłoby być powiedziane bardziej żwiźle, ani uszyścisze z wiższą radością, ani poczuć z wiższym uniesieniem, ani zrobić z wiższym pożytkiem». W ten sposób musimy postępować wobec Boga i bliźniego, dziękując nawet za dary, o których jeszcze nie wiemy, jak to pisać. Św. Josemaría Escrivá. Wdzięczność względem rodziców, przyjaciół, nauczycieli, kolegów. Względem wszystkich, którzy nam pomagają, pobudzają do działania, są dla nas. Wdzięczność również, co oczywiste, względem naszej Matki, Kościoła.

Wdzięczność nie jest cnotą zbyt często "używana", nie mamy jej w zwyczaju, a jednak, jest ta, której doświadcza się od innych z najwiższą przyjemnością. Musimy przyznać jednak, że czasami nie jest łatwo ją przeżywać. Św. Teresa przyznawała: «Jestem w stanie takiej nieustannej wdzięczności, że dałabym się przekupić sardynkami». Św. ci zawsze potrafili okazywać wdzięczność. A czynili to na trzy różne sposoby, jak wskazywał św. Tomasz z Akwinu: po pierwsze, w swym wnętrzu rozpamiętywali otrzymane łaski; po drugie na zewnątrz wychwalali Boga słowami; i po trzecie, starali się wynagrodzić uczynkami dobroczyńcy, według swoich możliwości.